

Kalina Jędrusik, La valse du mal (Ostatnie nagranie)

La, la, la, la
każdego dnia
się za mną snuje
La Valse du mal
ten walczyk, co
mnie zniszczyć chce
Jest na mnie zły
nie ufa mi
bo wie, co knuję
i nikt, i nic
i nawet on
nie zdoła wstrzymać mnie

Przekwitły georginie i
przez pięciolinię moich dni
powoli płynie ze mną w dal
La Valse du mal
I dręczy mnie
i tak się źle
mną opiekuje
La Valse du mal
wesół walczyk
co mnie zniszczyć chce

Zdołałam już polubić go
w mych wędrówkach aż na dno
powoli grzejąc
w palcach cienkie szkło
Naiwność melancholii tej
potrafiła krzepić mnie
gdy wątpiałam
gdy szans było wokół coraz mniej

La, la, la, la
tak się co dnia
wciąż za mną snuje
La Valse du mal
ten walczyk, co
mnie zniszczyć chce
Łudzi się, że
walizki swej
już nie spakuję,
zostanę z nim
w tym mieście, gdzie
nikt nie pokocha mnie.

Nie skusisz mnie, walczyku, i na pięciolinii moich dni
być nutką nikłą, nutką zwykłą nie każ mi.
La, la, la, la
żadnego dnia
nie pożałuję
z wędrówek przez
ogrody życia
pełne kwiatów zła